

# A.P. Golden Boy, I nie zmienia ryj (przerobka I nie zmienia sie nic)

"I nie zmienia sie ryj" (przerobka "I nie zmienia sie nic" Peji)

Nie zmienia sie ryj

Daj mi od szczotki kij kij kij

Podloge musze myc

Wszystko fucked up dookola to nie zielona szkola

w pracy podloga wola mop robi z ciebie matola

w Polsce miales rodzine a tutaj slyszysz ludzka kpine

na kleczkach musisz odkupic swa wine

ze opusciles swoja polska gmine

sprzatasz tu piekne palace dostajesz shit za swoja prace

bo jacys glupi pajace wciaz obcinaja twoja place

piekne laski leza na plazy slonce na ich ciala prazy

a chlor twoja skore smazy bys nie ominal swojej gazy

chlopaki surfuja w oceanie i dzieki temu maja branie

a ciebie bierze na spanie nie zbiera ci sie nawet na kochanie

i tak nie masz tu dziewczyny to jest z tej prostej przyczyny

ze w tym rajy nie masz forsy jedyny brak ci zarambistej peleryny

pozostaly ci tylko moje rymy

jednym slowem jestes luzerem i przegrancem

zrozum to jesli nie jestes jeszcze pojebanchem

czyszcicielem kibli jestes tu wybrancem

zamknietym w Kaliforni skazancem

ref

I nie zmienia sie nic dalej uzywam bleach

i nie zmienia sie nic

i nie zmienia sie nic dalej chce tu gnic

ciagle brudne kible widze ich shit przestal robic mi roznice

i nie zmienia sie ryj daj mi od szczotki kij podloge musze myc

I nie zmienia sie ryj kafelki na kolanach trzyj

nie mnoz pensji przez zlotowki nie ma sensu uwijac sie jak mrowki

umieszczasz na ircu super zdjecia z Kaliforni

po nich kazdy w Polsce jest horny

lecz nie jestes tu na wczasach choc zamiatasz w adidasach

przyjechales tu niechcacy? ale w koncu zostales sluzacym

przed obcymi zgrywasz turysty poczucie humoru masz zajebiste

musisz wszak byc milionerem a nie od sprzatania zerem

by przez lat kilkanascie miec wakacje jak protestanci w Belfascie

gdy tylko przychodzi do bicia katolikow

ty bilety kupujesz z wyprzedzeniem nie od konikow

gdy zawsze raz do roku wychodzisz ze swojej jamy

z zalu beznadzieji juz od dawna dobrze pijany

w swoim aucie lewe papiery ze studiujesz na uczelni

by gliniarni co pokazac jak zwykle Polacy bezczelni

gdy zostajesz zatrzymany za jakies male wykroczenie

ze strachu trzesiesz portkami takie nielegalu zbroczenie

a kumplom dookola wciskasz bullshit zes mial kase

w Polsce z ktorejs uciekl w opowiesciach prawie zgrywasz Mase

i tylko tak dla zgrywu jak kazdy tu Polak rano

wstajesz by kubel woda napelnic wlaczajac przy tym I-pod Nano

wiec zapodaj teraz ten rap bys przerwal kiedys ten koszmarny sen

jesli jeszcze nie jarzysz to o tobie refren ten

ref

I nie zmienia sie nic dalej uzywam bleach

i nie zmienia sie nic

i nie zmienia sie nic dalej chce tu gnic

ciagle brudne kible widze ich shit przestal robic mi roznice

i nie zmienia sie ryj daj mi od szczotki kij podloge musze myc

Na auta suki tu nie wyrwiesz bo ta beemka po wypadku

nie stanie sie magnesem na laski nawet w jakims malym polswiatku

Amerykianie smigaja po drogach naprawde dobrymi brykami

corveta tutaj jest jak maluch jestesmy dla nich wszystkich psami

a kazdej dupie na imprezie musisz zaimponowac Waszyngtonami

nastawiac drinkow tak za stowke byc moze bedziecie kolegami

jesli jakims gosciu cudem bedzie sie chciala z toba przespac

musisz ja zabrac do hotelu na ktory bedzie ciebie nie stac  
przeciez jej nie zabierzesz do nory w ktorej obecnie mieszkasz  
i ktora dzielisz z paroma kumplami  
tak zyjac w jakis sposob przetrwasz  
odkladajac pare stowek w dobrym ukladzie kazdego miesiaca  
za ktore nigdy nic wspanialego nie kupisz az do twojego zycia konca  
czasem pojedziesz do Vegas czasem zobaczysz slynne Sekwoje  
opcja zawsze jest Grand Canyon to co zobaczysz to twoje  
lecz to tylko dobre na chwile dolar upadl na leb na szyje  
alternatywa zostanie sprzataczem tak dlugo jak Polack zyje  
albo w koncu przez gardlo przechodzi powrot do kraju  
i klepanie tam biedy a tu jak na chaju w Bombaju  
jestes w Cali a to chyba lepiej niz na Jamajce  
to jednak w Polsce dzikie szalone dupance  
a tutaj na recznym skazance na pocieszenie wpierdalaja pomarancze  
a ty kochasz to pseudo zycie i bawisz sie znakomicie  
gdy przez Scype'a gadasz z rodzina uraczasz ich swoja mina  
ktora moze juz nigdy w realu nie zobacza  
tworze zdania ktore naprawde duzo znacza  
zapytaj innych moze ci wytlumacza  
na co po latach ludzie w rachunku sumienia bacza  
ref  
I nie zmienia sie nic dalej uzywam bleach  
i nie zmienia sie nic nic nic  
i nie zmienia sie nic dalej chce tu gnic  
ciagle brudne kible widze ich shit przestal robic mi roznicie  
i nie zmienia sie ryj daj mi od szczotki kij podloge musze myc  
podloge musze myc (razy 5)